

OGŁOSZENIA
Grodno
Cena 15 gr.

Orzeszkowej 13 tel. 166

Cena 15 gr.

NADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Wydanie wieczorne

Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-114-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 147 Rok II.
GRODNO
środa, 27 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz, miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

KINO **LA-CE** ulica Połtova Nr 4

Dziś czwarta i ostatnia serja obrazu

BOGINI DŻUNGLI

p. t. **Wściekłe lwy** Streszczenie poprzednich trzech serji

Ceny miejsc od 1 zł.

Kino Saturn **Dwaj braci (Golus)** Dramat żydowski z dziejów inkwizycji hiszpańskiej w 7 akt. w roli **Ernst DEUTCH** **Albert HEJNE**

Zarzut Prezydenta pod adresem naszego pisma

W numerze z dnia 25 b. m. w art. „Na marginesie R. M.“ Nowa serja posiedzeń w sprawie teatralnej znajdował się następujący ustęp:

„Jak podawaliśmy w sprawozdaniu z R. M. Prezydent zdawał sprawę z obecnego stanu kwestji teatralnej. W sprawozdaniu temu zastanawia nas jeden ustęp, w którym powiedziano, że Gen. Berbecki nie chce pozabawić Grodna teatru pozwoili artystom grać w D. Ż. do czasu zorganizowania zespołu przez p. Skapskiego. Dla czego p. Prezydent nie dodał, że Gen. Berbecki uczynił to na skutek listu Magistratu, w którym ten ostatni prosił p. Generała o gościnę dla swych pupiłków?

Czyżby przez skromność? W podobnym wypadku skromność jest nie na miejscu, gdyż dzięki niej dany fakt traci na wartości historycznej.

Z ustępu tego p. Prezydent ukuł brzoń, z którą wystąpił na R. M. przeciwko „Nadnemieńskiemu Kurjerowi“ — zarzucając nam tendencyjną nieścisłość w podawaniu faktów. Wedle słów p. Prezydenta używalność Domu Żołnierza przez Zespół została rozstrzygnięta na Komisji Teatralnej i w tej sprawie Magistrat żadnych pism do p. Generała nie wysylosowywał.

Nie mamy najmniejszego zamiaru kwestjonowania prawdziwości p. Prezydenta jednak co się tyczy naszej nieścisłości, to o ile istotnie

ona miała miejsce to winę ponosi nie redakcja, lecz... ??

a to z następującej przyczyny: Współpracownik nasz udał się na posiedzenie Komisji teatralnej w dniu 8 b. m., jednak na skutek oświadczenia p. Ostyńskiego, że posiedzenie będzie tajne, zmuszony był opuścić gmach Magistratu przed rozpoczęciem zebrania.

Ponieważ w parę dni ukezało się w jednym z pism szczegółowe sprawozdanie z „tajnego“ posiedzenia przeto zrozumieliśmy, że było ono tajnem jedynie dla nas i wyciągnęliśmy odpowiednią z tego naukę na żadne następne posiedzenie swego sprawozdawcy nie wysłałiśmy.

Po niejakim czasie znów wyczytaliśmy w jednym z pism, że p. Generał oddaje D. Ż. na użytek Zespołu. Ponieważ byliśmy ciekawi czy to prawda, nie mając zaś możliwości słyszeć wniosków i postanowień komisji teatralnej, zwróciliśmy się do p. Generała z zapytaniem jak istotnie sprawa stoi.

Otrzymałiśmy odpowiedź, że p. Generał udzielił zezwolenia na występy Zespołu w „Domu Żołnierza“ na skutek prośby Magistratu, który do czasu uruchomienia teatru przez p. Skapskiego, prosi o gościnę na kilka dni w tygodniu dla Zrzeszenia, wobec czego D. Ż. Zespołowi udzielony został.

Sądziłiśmy, że prośba Magistratu wystosowana być powinna pisemnie i dlatego napisaliśmy słowa „na

skutek listu Magistratu.

W tem tkwi cała nasza nieścisłość, gdyż za resztę oczywiście odpowiedzialność wobec powyższego przyjąć na siebie nie możemy.

Przejazd przez Grodno Wice-Ministra Oświaty

W poniedziałek dn. 25 b.m. o godz. 3-ciej p.poł. przyjechał do Grodna Podsekretarz Stanu Łopuszański.

Po parogodzinnej bytności, wyjechał samochodem, wraz z ks. posłem Kaczyńskim do Augustowa na poświęcenie Szkoły Powszechnej.

W drodze powrotnej p. v. Minister zatrzyma się w naszym mieście.

Postrzelenie żołnierza na posterunku

Przed paru dniami pełniący służbę na warcie Nr. 7 przy składach wojskowych na Łososie szeregowiec 3-ej kompanji 81 p.p. Pawłowicz został postrzelony przez nieznanego osobnika, który zdołał zbiec. Stan zdrowia ran-

nego nie budzi obaw.

Sledztwo prowadzą władze wojskowe.

Program „Tygodnia Czerwonego Krzyża“

30. V. Sobota—Pobudka na wozie sanitarnym—rozrzucone ulotki agitacyjne.

31. V. Niedziela—„Pudełka szczęścia“. Po południu Match „Cresovia“ na boisku sportowym.

1. VI. Poniedz „Pudełka szczęścia“ Po południu — Zabawa ludowa w ogrodzie miejskim.

2. VI. Zbiórka w firmach i restauracjach.

3. VI. „Loterja latająca“ w aucio po mieście.

4. VI. Kabaret.

5. VI. Opodatkowanie kin.

6. VI. Zbiórka uliczna przy stolikach.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Ceny artykułów spożywczych

pięszej potrzeby zostały w dniu 15 b. m. w sklepach Spółdzielni Wojskowej O. K. III. obniżone i sprzedaje się je obecnie po cenach następujących:

Cukier kryształ klg. zł. 1.13.	„ pęczak „ „ 0.47.
Mąka pszenna amer. „ „ 0.66.	Kasza gryczana „ „ 0.66.
Mąka pszenna „ „ 0.74.	Ryż „Burman“ „ „ 0.67.
przechowianka „ „ 0.47.	Masło deserowe „ „ 4.
Kasza jęczmienna „ „ 0.47.	

3-3

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA“

Do P. p. Kierowników i Nauczycieli Szkół Powszechnych

Liczne szkoły powszechne wypuszczają i w tym roku szkolnym rzesze swoich wychowanków na drogę dalszych studiów lub samodzielnej pracy. Nieliczni prawdopodobnie zmuszeni będą pójść tym ostatnim szlakiem. Rosnąca wśród młodzieży uczącej się ambicja wiedzy kieruje ją do licznych szkół wyższych, podnosząc, tem samem poziom intelektualny społeczeństwa, szerząc i udostępniając bogactwa kultury narodowej. Szkoła ludowa z istoty swego stanowiska wychowawczego nie zagasi tego pożytecznego zapалу młodzieńczego, lecz podsyca, objaśniając wartość różnorodnych gałęzi wiedzy szkolnej. Weźmie pod uwagę nie tylko samo dążenie ucznia do wspinania się po szczeblach naukowej drabiny, oceni bezstronnie jego tężyźnię duchową, zważy przyszłe warunki kształcenia się dziecka, a wszystko to zamknie w kole najwyższego interesu wychowawczego narodu i Państwa.

Zważyć trzeba z całą bezstronnością dotychczasowe warunki wychowania ludowego i współczesne zadania narodowe, które społeczeństwo musi rozwiązać w ciągu najbliższych lat. Na dwóch przeciwległych krańcach myśli znajdują się te problemy, będą groźnym przeciwstawieniem a jednocześnie szczytnym zadaniem szkoły. Zatrzeć za wszelką cenę tę przepaść, wytworzoną przez lata niewoli, dostosować z całą precyznością program szkoły do potrzeb społeczeństwa, nagiąć żywe formy wychowawcze do realnego życia-ludu — oto cele proste, jasne, niewątpliwe i konieczne, które uświadomiły sobie władze szkolne, a uświadomić musi sobie społeczeństwo.

Analizując życie ludowe z czasów niewoli, biorąc pod uwagę ten pokarm naukowy, który przetrwały pokolenia, stwierdzamy z goryczą, że tylko elementarne początki różnych postrzępionych wiadomości naukowych obok zupełnego zaniedbania wychowania charakteru młodzieńczego stanowiły jedyną niemal podstawę ówczesnej organizacji szkolnej. Nieliczne jednostki śmiały rozpoczynać walkę o swoją przyszłość w imię pożytecznej przemysłowej nauki. Odrodzona Polska rozszerzyła koło uczących się, udostępniła zdobywanie wiedzy wszystkim, ale na barki wychowawców młodzieży włożyła odpowiedzialność za umiejętne wykorzystanie ich wpływów. Przed wzrokiem ucznia rozłożyły się horyzonty wiedzy, ile ich praktyczną wartość, kojarząc umiejętnie interes jednostki z interesem Państwa.

Obok wybitnie zdolnych na ławie Szkoły Powszechnej znajdują się i chłopcy przeciętni, o ruchliwym a rzetelnym umyśle, o zwinności, a zarazem i solidności, obok chłopców zamożnych zapelniających klasę biedacy, obok ambitnych, o polocie i górnych zamiarach, dzieci skromne a pracowite. I nie dla wszystkich tej młodzieży otwiera się droga kształcenia gimnazjalnego. Nie wszyscy podoleją uciążliwej, przez długie lata trwającej pracy naukowej, obejmującej wprawdzie szerokie horyzonty wiedzy, lecz wymagającej tegoż umysłu. Gimnazjum z natury swojego ogólnokształcącego charakteru powołane jest nie tyle do wytworzenia przystosowanej po pracy życiowej jednostki, ile przygotowywa młodzieńca do wyż-

szych studiów uniwersyteckich, które dopiero wylaniają program życiowy i wskazują na środki jego realizacji. Przechodzenie z jednego szczebla na drugi, ciągłe ćwiczenie zdolności umysłowych zabiera młodzieńcowi wiele energii, czasu, nie kompensując często z osiągniętymi rezultatami dotychczasowych wysiłków. Nie wszyscy bowiem w normalnym trybie sumiennym trudem zdobędą szczytny i skądinąd pożyteczny dla społeczeństwa dyplom wyższych studiów. Brak zdolności, brak środków materialnych opóźniają ukończenia wyższego zakładu naukowego, lub przerwą naukę jeszcze w szkole średniej. Podniecony fałszywie postawionym celem, z drogi obranej zrzucony niesprzyjającymi okolicznościami, młodzieńco taki o zmiennym już teraz zamiarze, o płynnych i po dyktandku pojętych wiadomościach, pozbawiony stałego oparcia zawodowego jest raczej ciężarem, niż pożytkiem dla społeczeństwa, jest częstokroć ciężarem dla rodziny i źródłem ciągłej rozterki duchowej dla siebie, optymistycznie nawet oceniając niezdrowy w założeniu owoczy pęd dzisiejszej młodzieży do zakładów ogólnokształcących, a zatem i studiów uniwersyteckich, musimy uznać jego nieracjonalność. Przeladowana kandydatami szkoła średnia, a następnie wyższa, nie ma czasu na przetwarzanie stopniowe i gruntowne swojego materiału naukowego. Częstokroć jednak musi zniżyć się do niskiego poziomu intelektualnego większości miernych uczniów. A w rezultacie wypuszcza absolwentów o niedokończonym wykształceniu o połowicznym wychowaniu i chaotycznych poglądach. W tych warunkach opuszczająca gimnazjum lub uniwersytet młodzież nie rokuje wielkich nadziei społeczeństwu. Będą to w większości wypadków malkotenci, grunt podatny dla wszelkich hasel burżuazyjskich. Trzeba zaradzić złemu już teraz, trzeba za wszelką cenę odciążyć zakłady ogólnokształcące.

I dla tego szeroko indywidualizując, znajdują panowie w swojej szkole nie jednego ucznia, którego należałoby skierować do szkoły zawodowej, o kursie skróconym, programie realnym a skondensowanym, o trwałej materialnej przyszłości dla absolwentów.

Szkolnictwo zawodowe w Polsce, zaniedbane, a dlatego rachityczne pod zaborami, teraz dopiero rozpoczyna swój normalny żywot, korzystając ze sprzyjających warunków politycznych, wchłaniając w siebie i wyrabiając zdrowy, świadomy swojego powołania element młodzieży. Nieznane prawie społeczeństwu kresowemu, które uznawało monopol gimnazjów, jako jedynych i prawdziwych w oczach społeczeństwa średnich zakładów naukowych to szkolnictwo nie wyzyskało jeszcze wszystkich zasobów moralnych i potrzebuje starannej opieki społeczeństwa. W imię jego powszechnie uznanej wartości należy z całą bezwzględnością starać się o podniesienie społecznego prestige'u tych szkół, równając je w opinii narodowej z zakładami ogólnokształcącymi. Trzeba prawdziwie śmiało spojrzeć w oczy i, powtarzając wielkopomne słowa Pana Ministra W. R. i O. P.: „lepszy jest dobry ślusarz, niż kiepski literat“, tworzyć za wszelką cenę szeregi fachowo przy-

gotowanych pracowników na różnych polach gospodarstwa krajowego. Wystarczy pobieżny rzut oka, aby przekonać się jak potrzebni są tacy pracownicy. A mam na myśli młodzieńca w pełni sił, z zapalem garnącego się do zawodowej pracy, realnie oceniającego życie, świadomie wykonującego swe obowiązki względem ojczyzny. Wołaż zwiększające się szeregi tych bojowników o niezależność naszego stanu ekonomicznego wypełnią lukę w strukturze społeczeństwa, stworzą stan mieszczański, wypierając z miast, tych ognisk życia narodowego, żywioły obce i wrogie, zawojują warsztaty pracy, pomnażając wartość gospodarki narodowej, i gdy na zdrowych fundamentach ambicji zawodu oparta warstwa skieruje się drogą ekspansji zagranicznej, zapewnimy społeczeństwu niezmiernie korzyści, a Państwu zapewnimy jego znaczenie i niezależność.

Wśród różnych typów szkół zawodowych, zmierzających do jednego, naszkicowanego już celu, śmiem zwrócić uwagę na szkolnictwo handlowe, które dotąd poniżano i niedoceniano. Gdy kwestje ekonomiczne stają się ośrodkiem wszelkich posunięć politycznych na zachowawczych dziełach, czas już porzucić przesady lat ubiegłych. Polska bowiem nie może pozostać w tyle, tymbardziej, że warunki geograficzne stwarzają dogodny dla niej teren ekspansji. Będąc łącznikiem między wschodem i zachodem, kulturalnie ciągnąc ku zachodowi, Kraj nasz wprost powołany jest do współdziałania i kierowania ekspansją gospodarzą na wschodzie. Ale to zadanie mogą wypełnić tylko kadry wyćwiczonej handlowców, obeznanych ze stanem współczesnej gospodarki, warunkami jej rozwoju, udziałem Państwa w wysiłkach międzynarodowych i zdolności wytwórczej społeczeństwa. Doniosłem stąd się wytłumaczenie młodzieży tych wszystkich celów i skierowanie jej na drogę pracy poważnej i ciekawej, jednocześnie posiadającej pierwszorzędne znaczenie dla Kraju.

Szkoły Handlowe przyjmują do klasy 1-szej uczniów, którzy ukończyli całkowitą szkołę powszechną (7-mio klasową). Kurs, trwający obecnie 3 lata zawiera ogólne wykształcenie w zakresie średniego zakładu naukowego, zapoznając ucznia z dziejami ojczyzny i powszechnymi użyciami szanowanego historycznego nakazy, a z kartek historii wyczytywać ścisłe dla siebie wskazówki w życiu społecznym i osobistym zbliża nas po przez twórczość artystyczno-literacką z tradycją rodzinną, jej myślami i dążeniami, uczy orientować się w labiryncie nowoczesnych prądów, odbijających różnorodność myślenia (narodowego, a obok tego nie zaniedbuje pogłębienia znajomości języka ojczystego. Ten materiał rozwinięty umysł przyszłego handlowca, wypracuje w nim giętkość, stworzy wartość moralną, złagodzi ostrze przyszłej walki ekonomicznej, otwierając oczy na istot-

ne cele handlu. A temu ostatniemu poświęca program niemałą uwagę. Geografia gospodarza wraz z nauką o normach prawnych, w handlu stosowanych, będzie stanowiła ramię zawodowego wykształcenia. Treść praktyczną wypełnią towaroznawstwo, rachunek handlowy i księga buchalteryjna w jej najrozmaitszych odmianach (arytmetyka handlowa i księgowość). Durzucam do tego naukę języka obcego, religii i szeregu innych przedmiotów, jak to: stenografię, korespondencję handlową, naukę pisania na maszynie. Stanowisko absolwentów szkoły handlowej jest zapewnione. Nietylko przychylności instytucji handlowych i przemysłowych rozumiejących wartość przez szkołę wypuszczonych pracowników, nietylko poparcie rządu, konsekwentnie przebudowywanego nasz system szkolny, przygotowującego młodzież życiowo wyrobioną, o żelaznej woli i świadomości celów własnych, ale i postępująca rozbudowa gospodarza Kraju jest rękojmią powodzenia handlowca.

Szerokie prawa w służbie państwowej (zrównanie z absolwentami zakładów ogólnokształcących) obok innych przywilejów społecznych powinno przyciągnąć młodzież do szkoły handlowej. Dla bowiem szkoła swoim wychowankom oparcie materialne i nie zagłuszy w nich żądzę czynu i postępu. Odbijająca się przebudowa szkolnictwa handlowego pozwoli uczniom zdolniejszym przejść normalnie do zakładu wyższego.

Niechże garnie się młodzież do wiedzy handlowej, rzetelnie obiecując pracować nad sobą, nie upatrując w skróconym programie szkolnym ulgi i pobłażania w pracy, niechże garną się nietylko niezamożni, szukający łatwego i naprędce zdobytego chleba, niech przychodzą czujący zamiłowanie do handlu posiadacze drobnych i średnich majątków, kapitałów, mogący nietylko współpracować, ale i pracować samostannie, tworząc nowe wartościowe placówki handlowe. Szkoła wskaże tym jednostkom drogę najmniejszych zrat i wysiłków, ułatwi im w rozwiązaniu wielu organizacyjnych trudności.

Każde zachęcające słowo, z którym Panowie zwrócą się do wychowywanej przez Was młodzieży, każde do uświadomienia słowo Wasze będzie cegiełką podwalin, zakładanych spokojnie lecz konsekwentnie i stanowczo przez Rząd i społeczeństwo pod piękny gmach krajowej pracy myśli i czynu zawodowego, myśli i czynu kupieckiego.

Uwaga: Zdolniejsi uczniowie szkoły powszechniej ze świadectwami z 6 klas mogą wstąpić do szkoły Handlowej na zasadzie egz. wstępu.

Dyrektor Szkoły Handlowej
P. M. S.
Inż. M. Radziewanowski.

Skradziono w dobrach Spusza kilka weksli ze stemplem firmy wystawcy: „Gorzelnia Ks. E. Sapiędy w Protosowszczyźnie“ i „Zakłady przemysłowe Ks. E. Sapiędy w Lesiszczu“ i z podpisem pod stemplem tym prokurenta Franciszka Chorzewskiego. Weksle te są nieważne. 2-3

Szał włóczkowy

znaleziony w czwartek d. 21 b.j.m. wieczorem w Kredowych Górach jest do odebrania w naszej Redakcji. 2-x

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przemuje od 9-10 i od 4-7
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

14-15
Czytajcie „Nadnieński
Kurjer Polski“